

IDZIE ZIMA, WĘGLA NI MA

(do mel. *Miłość w Zakopanem* – Sławomir, sł. Piotr Małkowski)

Węgłem już palił dziad, ojciec mu też był rad, jo tyż na grubie.
Pytają czemu tak, to taki trudny świat, a ja to lubię!
Groszek, orzech i miał, każdy do pieca pchał i ciepło było,
Dlaczego dzisiaj nagle wszystko się spieprzyło?

Ref: Idzie zima węgla ni ma,
Przecież to jest jakaś kpina
Bo przecież Polska w świecie węgla to kraina.
Sasin mówi, że wytrzyma,
Miało być, no ale ni ma,
Zabrakło go, a niech to szlag! To Tuska wina!

Mówili olej – nie! I węgiel też jest „be”, gaz jest zielony!
Sprawdzimy kocioł twój,
Więc lepiej już się bój -
Puścimy drony.
Napuście całą wieś, albo i CBS, nawet sztukasy!
Nie będzie pyłu, ja mam kocioł piątej klasy!

Ref: Idzie zima węgla ni ma...
Przecież to jest jakaś kpina
Bo przecież Polska w świecie węgla to kraina.
Sasin mówi, że wytrzyma,
Miało być, no ale ni ma,
Zabrakło go, a niech to szlag! To Tuska wina!

Wiem dziś, że choćbym chciał, węgla nie będę miał, gdy przyjdzie zima.
Na opał zbieram chrust i kiedy przyjdzie mróz,
Może przetrzymam?
A premier mówi, że węglem zagrzeje się, znów cała Polska
Ja pytam czemu, kur..., nie z Górnego Śląska?